

OJCZYŻNA

„Po raz pierwszy w naszej historii budujemy państwo służące ludowi i broniące jego interesów, budujemy ustrój, który likwiduje wyzysk człowieka przez człowieka, budujemy państwo będące ojczyzną całego narodu“.

(Wicepremier rządu Wł. Gomułka).

哈爾濱波蘭民主週報

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 7/88

Sobota 3 kwietnia 1948 r. Charbin.

Cena 50 Yuani

KOMUNIKAT TRZECH RZĄDÓW

Po odbytych w Pradze w lutym b. r., z inicjatywy rządu polskiego, naradach ministrów spraw zagranicznych Polski, Jugosławii i Czechosłowacji, wydany został wspólny komunikat, w którym trzy rządy stwierdzają zgodność swoich poglądów w następujących sprawach, związanych z zagadnieniem Niemiec.

Na wstępie trzy rządy stwierdzają, iż są zaniepokojone rozwojem wypadków w Niemczech, które idą w kierunku sprzecznym z zasadami umowy w Jałcie, z 11 lutego 1945 roku i porozumienia poczdamskiego, z 2 sierpnia 1945 roku, gdyż od zachowania tych zasad zależy sprawa pokoju w Europie.

Trzy rządy stwierdzają, że przez polityczne oddzielenie zachodnich Niemiec powstają w Europie dwa przeciwko sobie stojące bloki państw, a z Zachodnich Niemiec czyni się narzędzie polityki w ręku jednego z nich. W dalszym ciągu powoduje to odrodzenie niemieckiego nacjonalizmu i militarizmu, które mogą przekształcić się w nową agresję, skierowaną przede wszystkim przeciw Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii i innym państwom słowiańskim, a następnie przeciwko całej Europie.

Politykę przeprowadzaną w Zachodnich Niemczech traktują trzy rządy jako stojącą w rażącej sprzeczności z zobowiązaniami zgodnie przyjętymi przez wszystkich sprzymierzeńców. Trzy rządy oświadczają, że rozdział Niemiec jest spreczny zarówno z interesami Europy, jak i z interesami pokojowego rozwoju narodu niemieckiego. Tylko umocnienie niemieckich sił demokratycznych na terytorium całych Niemiec jest drogą wiodącą do jedynie prawidłowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego.

Trzy rządy są szczególnie zaniepokojone tym, że poprzednio ogłoszony plan de-

militaryzacji Niemiec nie jest przeprowadzany w zachodnich strefach okupacji. W tych strefach jest przeprowadzana likwidacja bardzo ważnych przedsiębiorstw przemysłu wojennego w rozmiarach nadzwyczaj ograniczonych. Istnieją tam emigranckie formacje wojskowe, organizowana jest niemiecka policja itp. Nie jest również przeprowadzana likwidacja trustów i monopolii. Wszystko to razem wzięte jest naruszeniem deklaracji poczdamskiej.

Trzy rządy są zaniepokojone nie wypełnianiem w Zachodnich Niemczech planów demokratyzacji i denazyfikacji. W Zachodnich Niemczech powoływani są coraz częściej na kierownicze stanowiska hitlerowcy.

Trzy rządy uważają za konieczne potwierdzenie sprawiedliwej zasady, iż przy ekonomicznej odbudowie pierśszentwo powinny mieć kraje, które ucierpiały od niemieckiej agresji.

Trzy rządy oświadczają, że przeprowadzone obecnie jednostronne zarządzenia, dające pierśszentwo przy odbudowie Niemcom, a nie krajom, które od niemieckiej agresji ucierpiały, — łamią zasadę sprawiedliwości i są sprzeczne z interesami Europy.

Taka polityka, przeprowadzona w ramach t. zw. planu odbudowy Europy — stwierdza dalej komunikat trzech państw — i prowadząca w praktyce do przekształcenia Zachodnich Niemiec w bazę militarizmu przeczy interesom bezpieczeństwa i szybkiej ekonomicznej odbudowy Europy.

Trzy rządy żądają aby Niemcy wypełniły sprawiedliwe reparacje.

Trzy rządy stwierdzają, że angielskie i amerykańskie władze okupacyjne, formalnie nie zaprzeczając praw do reparacji krajom, które

ucierpiały od niemieckiej agresji, wypracowały jednak taki plan otrzymywania reparacji, który nie odpowiada rozmiarom zniszczeń, doznanych przez poszczególne państwa. Prócz tego angielskie i amerykańskie władze okupacyjne uniemożliwiły otrzymywanie reparacji z produkcji bieżącej. Dla Czechosłowacji i Jugosławii zostały ustanowione reparacje w rozmiarach minimalnych. Polska, która jak wiadomo ma prawo do części reparacji z zachodnich stref, przewidzianych przez umowę poczdamską dla Związku Radzieckiego, wogóle reparacji nie otrzymuje, gdyż nie otrzymuje ich z zachodnich stref Związek Radziecki.

Trzy rządy żądają wypełnienia postanowień o ukaraniu zbrodniarzy wojennych, zatwierdzonych przez organizację Narodów Zjednoczonych.

Trzy rządy, z uczuciem niepokoju, obserwują jak w Zachodnich Niemczech powstają na nowo agresywne siły, które jawnie propagują nastroje odwetowe. W Zachodnich Niemczech przeprowadzana jest również polityka wykorzystania w pewnych określonych celach, Niemców przesiedlonych tam na podstawie postanowień sojuszników.

Trzy rządy zwracają uwagę, że w zachodnich strefach okupacji toleruje się, co jest niedopuszczalne, organizacje mające na celu odwet.

Na zakończenie komunikat stwierdza, że:

»Ministrowie spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, zebrani w Pradze, w imieniu narodów, które pierwsze padły ofiarą agresji hitlerowskiej i które w surowej walce poniosły najcięższe ofiary, uprzedzają o niebezpieczeństwie takich prób zała-

twienia zagadnienia niemieckiego, które wbrew życiowym interesom narodów europejskich, przekształca Niemcy w centrum chaosu i w narzędzie nowej agresji, stwarzając groźbę dla spokojnego rozwoju Europy i jej cywilizacji, uratowanej w okresie minionej wojny przez wspólne usiłowania wszystkich demokratycznych sił świata«.

»Trzy rządy wyrażają przekonanie, że współpraca sojuszników ostatniej wojny i uznanie ogromnych zasług ZSRR, a także roli Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w walce z faszystowską agresją i zachowanie zasady czterechstronnej kontroli sojuszniczej nad całym terytorium Niemiec, a także zachowanie zasady konsultacji z Polską, Czechosłowacją, Jugosławią i innymi państwami, w sprawach, które bezpośrednio dotyczą tych krajów, stanowią gwarancję długotrwałego pokoju i bezpieczeństwa Europy«.

Deklaracja trzech państw sąsiadujących z Niemcami została doręczona wszystkim zainteresowanym rządowi i była na wniosek radzieckiej delegacji włączona do porządku dziennego posiedzenia Rady Kontrolnej czterech państw, która rozpoczęła obrady dn. 20 marca w Berlinie.

Członkowie Rady Kontrolnej z ramienia Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., Wielkiej Brytanii i Francji sprzeciwili się aby Rada Kontrolna rozpatrywała tę deklarację, motywując to tym, iż została ona zamieszczona na porządku dziennym ze względów rzekomo „propagandowych“.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w Radzie Kontrolnej dali w ten sposób dowód, że działają oni według z góry powziętego postanowienia swoich rządów, które nie licząc się z rzeczowymi i sprawiedliwymi ża-

daniami Polski, Jugostawii i Czechosłowacji, posłusznie wykonują zlecenia monopolistycznego kapitału amerykańskiego, który w swoim dążeniu do panowania nad światem, gotów jest posługiwać się odrodzonym niemieckim militarystycznym, aby przy jego pomocy dojść do swojego celu.

Czechosłowacja pamięta zdradę monachijską

Dzisiaj nie jest już dla nikogo tajemnicą, że zabór różnych terytoriów w Europie dokonany przez Niemcy, był skutkiem polityki „neutralności” i t. zw. „nieutrącania się”, uprawianej w okresie poprzedzającym ostatnią wojnę, przez niektóre państwa europejskie, z Anglią i Francją na czele.

Drugiej wojny światowej nie można traktować jako zjawiska, które nagle wybuchło. Poprzedziły ją takie etapy jak: uzbrojenie Niemiec, które nastąpiło przy poparciu Anglii i wbrew traktatowi wersalskiemu, remilitaryzacja Nadrenii, zabór Abisynii, niemiecko-włoska interwencja w Hiszpanii, która umożliwiła utrwalenie się faszystowskich rządów gen. Franco, „anschluss”—czyli przyłączenie, przy użyciu siły zbrojnej—Austrii do Niemiec, no i wreszcie, nie tyle umowa ile raczej zmowa monachijska 1938 roku i wypadki, które bezpośrednio po niej nastąpiły.

W Czechosłowacji prowadzona była przez agentów Hitlera agitacja wśród zamieszkałej w Sudetach niemieckiej mniejszości narodowej, w kierunku oddzielenia się od Czechosłowacji

i przyłączenia się do hitlerowskich Niemiec. Jednocześnie ajenci Hitlera w Anglii i Francji szerzyli opinię, że zabór Sudetów będzie ostatnim niemieckim żądaniem terytorialnym w Europie. Zarazem ajenci hitlerowscy, wykorzystując antyradzieckie nastroje sfer rządzących w Anglii i Francji, przedstawili Czechosłowację jako „twierdzę bolszewizmu”.

Rządy Chamberlaina w Anglii i Daladier we Francji, uprawiając w stosunku do hitlerowskich Niemiec politykę „neutralności”, w gruncie rzeczy popierały agresję faszystowską, w nadziei, że agresja ta skieruje się w pierwszym rzędzie przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Rząd angielski potraktował sudeckie pretensje Hitlera tak, jak gdyby Niemcy były sojusznikiem W. Brytanii, a nie Czechosłowacji. Wysłano do Czechosłowacji, rzekomo bezstronną, komisję pod przewodnictwem lorda Rancimana, wpływowego magnata bankowego, który po zbadaniu sytuacji w Czechosłowacji, w swoim „bezstronnym” sprawozdaniu zalecił rządowi angielskiemu bezzwłocznie

zgodzić się na żądanie Hitlera i oddać mu Sudety wraz z całą dobrze pod względem wojskowym wyposażoną obronną linią pogranicza czechosłowacko-niemieckiego. Lord Ranciman zalecał nie tylko uczynienie w ten sposób z Czechosłowacji bezbronny kraj, z szeroko otwartą granicą, jak gdyby zapraszając Niemcy do dalszej agresji, ale jednocześnie zalecał on zabronić działalności w Czechosłowacji antyhitlerowskich grup politycznych, jak również, w imię „neutralności”, anulowanie posiadanych przez Czechosłowację umów sojuszniczych z Francją i Związkiem Radzieckim.

Orzeczenie lorda Rancimana przygotowało grunt dla wystąpienia Hitlera we wrześniu 1938 roku na zjeździe nazistów w Norymberdze, na którym wystąpił on już z jawnie prowokacyjnymi groźbami pod adresem Czechosłowacji.

Natychmiast po tym wystąpieniu Hitlera, 70-letni premier rządu angielskiego Chamberlain, siadł po raz pierwszy w życiu do samolotu i poleciał do jaskini zbójckiej wodza nazistów w Berchtesgadenie, aby tam osobiście otrzymać od Hit-

lera żądanie, prowadzące się do likwidacji państwa czechosłowackiego.

Po powrocie do Londynu Chamberlain spotkał się tam z premierem Francji Daladier i z ministrem spraw zagranicznych Bonnet. Rezultatem narady była tajna zmowa anglo-francuska, skierowana przeciwko swemu „sojusznikowi”—Czechosłowacji. Anglia i Francja zażądały ultimatywnie aby Czechosłowacja wypełniła żądanie Hitlera co do Sudetów, grożąc w przeciwnym wypadku, że „przestaną się interesować jej losem”.

Na zlecenie swoich rządów posłowie W. Brytanii i Francji rozbudzili w nocy ówczesnego (i obecnego) prezydenta republiki czechosłowackiej Benesza, aby mu zakomunikować powyższą groźbę. Rząd czechosłowacki, którego większość stauowali obszarnicy, ultimatum przyjął.

W ostatnich dniach września 1938 roku w Monachium odbyła się konferencja przy udziale Hitlera, Mussoliniego, Chamberlaina i Daladier, która w nieobecności przedstawiciela Czechosłowacji zatwierdziła rozdział Czechosłowacji. Sudety

P. TROJANOWSKI

3) LUDZIE Z LASU

Od tej chwili i aż do stycznia 1947 roku, Adam Roszczewski ukrywał się i przed władzami państwowymi i przed agentami Armii Krajowej, wędrował on z miasta do miasta, ze wsi do wsi, chował się w lasach.

Batalion Leszczyka w dalszym ciągu palił polskie wsie, zabijał działaczy ludowych, a przede wszystkim wojskowych i członków Polskiej Partii Robotniczej, uprawiał dywersje na liniach kolejowych. Do Leszczyka podążali ze wszystkich stron bandyci i różni awanturnicy. Latem 1946 roku Leszczyk dowodził już nie batalionem, lecz brygadą, w skład której wchodziły dwa specjalne oddziały—grupa ukraińskich faszystów i kompania

niemieckich „SS”-owców. Niemców i Ukraińców przydzielił mu sztab Armii Krajowej.

Nowa demokratyczna Polska umacniała się z każdym dniem. Autorytet jej rządu wzrastał się i rósł w najszerszych warstwach narodu polskiego. Odradzała się gospodarka narodowa. Chłopi otrzymywali ziemię. Życie stawało się lepsze i lżejsze. Ale bandy leśne nadal uprawiały swe dywersyjno-terrorystyczne dzieło.

W grudniu 1946 r. Leszczyk, już wtedy podpułkownik, zakomunikował, że na Boże Narodzenie do brygady przyjadą z upominkami „bardzo ważni goście”. Żołnierzom kazano myć się, golić się, doprowadzić do porządku kwatery i broń. Brygada ukrywała się wówczas w lasach pomiędzy Siedlcami i Białą Podlaską.

Goście zawitali późnym wieczorem. Spotkanie odbyło się w lesie, na polanie przy wielkim ognisku.

Jeden z gości był podobny na Polaka i dobrze mówił po polsku. Drugi, mały, gruby, mówił tylko po angielsku i ciągle powtarzał »Stany Zjednoczone Ameryki« i »Ameryka«. Goście rozdali przywiezione przez siebie paczki dla oficerów i dla tych żołnierzy, którzy odznaczyli się w rozbojach. Następnie gruby, mały człowiek wręczył Leszczykowi nie duży szary woreczek i powiedział mu po angielsku: »Oto upominek świąteczny od amerykańskich przyjaciół waszej sprawy. Proszę dać każdemu żołnierzowi po 20 dolarów«...

Oficerowie brygady nie mówili o tym, kto tacy byli ci goście i kto ich przysłał. Ale po kilku dniach za-

częto w lesie mówić, że Polak—to był przedstawiciel Mikołajczyka, a Amerykanin—przedstawiciel amerykańskiego ambasadora w Warszawie Artura Bless-Lane.

Po tej wizycie banda Leszczyka przez pewien czas jeszcze uprawiała rozboje. Ale pewnego pięknego dnia w schronie Leszczyka eksplodował granat. Rzucił go Henryk Komarczyk. Leszczyk, jego adjutant i szef sztabu zostali zabici. Noszący polskie nazwisko—angielski agent—nie zauważył jak wśród żołnierzy jego bandy rosło wzburzenie, niechęć i skrucha. Wielu żołnierzy zrozumiało, że zostali oni oszukani, że nie walczą oni o wolność Polski, a poprostu, że są narzędziem w ręku angielskich, amerykańskich i polskich reakcjonistów i wykonawcami ich

zostały przyłączone do faszystowskich Niemiec. Prezydent Benes poszedł na emigrację.

W czasie rozdziału Czechosłowacji Niemcy nie były tak silne jak rok później, napadając na Polskę. Według obliczeń czechosłowackiego autorytetu wojskowego płk Miksze, Niemcy posiadały wówczas 88 dywizji, w tej liczbie 5 dyw. pancernych. Czechosłowacja zaś posiadała w tym samym okresie 40 dywizji i również 5 dyw. pancernych. Gdyby Anglia i Francja spełniły wówczas swoje zobowiązania sojusznicze wobec Czechosłowacji tak, jak uczynić to chciał Związek Radziecki, który wyraził gotowość przyścia Czechosłowacji z pomocą, o ile, zgodnie z umową, uczyni to i Francja, gdyby Anglia i Francja przeciwstawiły się żądaniom Hitlera zamiast je poprzeć, Niemcy przy tym stosunku sił nie byłyby w stanie zbrojnie poprzeć swoich żądań. Agresja niemiecka została by wstrzymana na tym etapie, nie byłoby drugiej wojny światowej i jej strasznych ofiar i zniszczeń.

W świetle faktów już dzisiaj przez historię ujawnionych, jest rzeczą jasną, że polityka „niewtrącania się“, że zdrada monachijska, dokonana wobec Czechosłowacji przez Anglię i Francję, że nieprzeciwstawienie się agresji niemieckiej, było po-

pieraniem tej agresji i wynikało z życzenia aby agresja faszystowska zwróciła się przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Naród czechosłowacki dobrze zapamiętał sobie zdradę monachijską. Stwierdziły to ostatnie wypadki w Czechosłowacji, kiedy próby powstrzymania rozwoju stosunków społecznych, dyktowane z zagranicy przez międzynarodową reakcję, zostały udaremnione przez masowe wystąpienia ludu. Przyjmując dymisję reakcyjnych ministrów i mianując nowy gabinet, prezydent dr Benes niewątpliwie przypomniał sobie tę noc we wrześniu 1938 roku, w którą po słowie Wielkiej Brytanii i Francji zbudził go aby zakomunikować ultimatywne żądanie przyjęcia planu rozdziału Czechosłowacji.

Doświadczenie monachijskie nie pozwoliło ludowi czechosłowackiemu na pozostawienie u steru rządów ludzi, będących posłusznym narzędziem międzynarodowej reakcji i jej knowań przeciwko państwu ludowej demokracji. Lud czechosłowacki pamiętał, że rząd składający się w większości z obszarników zatwierdził w 1938 roku rozdział Czechosłowacji i dzisiaj ma taki rząd, który ostatecznie zlikwiduje obszarnictwo i jego wpływy polityczne.

Opinia Massaryka

W jednym z ostatnich wystąpień w parlamencie, przed swoją tragiczną śmiercią, b. minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Massaryk, mówiąc o stosunku Czechosłowacji do niemieckiego zagadnienia oświadczył, że przyszły ekonomiczny i polityczny ustrój Niemiec ma życiowe znaczenie dla Czechosłowacji. Massaryk wypowiedział opinię, że działalność anglo-amerykańskich władz w zachodnich strefach okupacji Niemiec stwarza poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla Czechosłowacji, lecz i dla całej Europy.

Massaryk oświadczył, że rząd Czechosłowacki i całe społeczeństwo są zaniepokojeni tym faktem, że w zachodnich strefach okupacji Niemiec, a w szczególności w Bawarii jest półoficjalnie popierana wroga działalność byłych Niemców sudeckich, wysiedlonych z Czechosłowacji. Było ich ogółem 2.232.000, z czego 1.446.000 zamieszkuje obecnie w Bawarii; »muszą oni nawet zapomnieć—powiedział Massaryk—o myśli powrotu kiedykolwiek do Czechosłowacji«.

Mówiąc o handlowych stosunkach Czechosłowacji z zachodnimi strefami okupacji Niemiec, Massaryk podkreślił, że są one dla Czechosłowacji nadzwyczaj niedogodne i uciążliwe, gdyż

okupacyjne władze amerykańskie żądają zapłaty za przewóz kolejowy w dolarach amerykańskich. W ub. roku kosztowało to Czechosłowację miesięcznie 650.000 dolarów amerykańskich i żadne protesty przeciwko takiej metodzie rozrachunków nie odniosły rezultatu.

Z Polski i o Polsce

KU CZCI PAMIĘCI BOHATERA

Na jednym z ostatnio nadeszłych z Polski listów zauważyliśmy, że nadawca mieszka w Gdańsku przy ulicy Niedziałkowskiego. Jak wiadomo Mieczysław Niedziałkowski był jednym z najwybitniejszych przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej, długoletnim naczelnym redaktorem „Robotnika“, organizatorem batalionów robotniczych we wrześniu 1939 roku i czynnym przywódcą obrony Warszawy. Uwięziony przez hitlerowców po wzięciu Warszawy, Mieczysław Niedziałkowski został po wielomiesięcznym więzieniu rozstrzelany w Palmirach pod Warszawą. Znając wielką popularność Niedziałkowskiego wśród szerokich mas ludowych, hitlerowcy wszelkimi sposobami chcieli uczynić z Niedziałkowskiego polskiego Kwislinga. Jak widzimy Polska Ludowa czci pamięć swego bohatera.

zbrodniczych intryg skierowanych przeciwko Rzeczypospolitej i przeciwko narodowi polskiemu.

Po pobycie w lesie przedstawicieli Mikołajczyka i amerykańskiej ambasady, i potem, jak ponad siedleckim lasem, w ciemną noc, zjawił się angielski samolot, który rzucił bandzie uzbrojenie i amunicję, ludzie w brygadzie zrozumieli tragizm swojej sytuacji.

— Nie mogę więcej znosić tego Anglika i wszystkiego tego co on nas zmusza robić,—powiedział Henryk Komarczyk swemu bratu.

— Cóż możemy zrobić?—zapytał brat.

Długo rozmawiali bracia, zastanawiając się nad planem dalszego działania. Postanowiono: Leszczyka zabić, Niemców wybić, wszystkich oficerów aresztować, zgłosić się u władz.

* * *

Czy pan major siedział?—zapytał Roszczewskiego Henryk, po ukończeniu swego długiego opowiadania.

— Siedziałem — odrzekł Roszczewski. — W styczniu zgłosiłem się u władz, opowiedziałem wszystko. Posadzono mnie do więzienia... 25 lutego była ogłoszona amnestia... A w kwietniu zwolniono mnie...

— A teraz?

— Pracuję jako agronom w zarządzie wojewódzkim...

— No i jak?

— Dobrze Henryku... Pomyśl tylko jak nas oszukiwano i ileśmy stracili czasu! Przecież mogliśmy pracować począwszy od 1944 roku, no i wojować mogliśmy...

— Tak,—powiedział Henryk—dużo szkody przynieśliśmy narodowi... Dużo trzeba czasu aby to odrobić...

— A wy też siedzieliście?—zapytaliśmy braci.

— A jakże... — odpowiedział Władysław.—Jak tylko powiedzieliśmy, że jesteśmy z bandy Leszczyka, posadzono nas natychmiast... No ale przecież wydaliśmy władzom Niemców, całe uzbrojenie brygady... Wydaliśmy trup Leszczyka, a był on agentem wywiadu angielskiego, obszarnikiem z Wołynia i nazywał się Tulczanowski. 25 kwietnia wydano nam papiery i wróciliśmy do domu...

Bracia Komarczykowie i Roszczewski zaczęli przypominać sobie tych towarzyszy i znajomych, którzy wyszli z lasu i pracują obecnie w różnych częściach Polski. Kowalski nadesłał list z Krakowa, znowu pracuje w drukarni jako zecer. Trawnik wyjechał do Wrocławia i jako rzeźnik otworzył tam

sklep. Konrad powrócił do ojca, który na skutek reformy rolnej dostał 7 hektarów ziemi. Siwołeb mieszka w Siedlcach i jest w straży ogniowej. Wojciechowski ożenił się i pracuje w Ostrołęce. Dużo nazwisk przypomnieli sobie „ludzie z lasu“.

— Ponad 55 tysięcy takich jak wy zgłosiło się po amnestii i wyszło z lasów,—powiedział stary Komarczyk.—Ilu robotników...

... Wczesnym rankiem wyjechaliśmy z Drobinek. W drodze Roszczewski, głośno myśląc zawołał:

— Strach pomyśleć jak oszukiwano braci Komarczyków i mnie i tysiące innych Polaków, którzy uczyli się dążyć do wyzwolenia Ojczyzny. Dobrze, że odwróciła się już na wieki i przeszła do historii ta stronica naszego życia. KONIEC.

POŁĄCZENIE PARTII

Radio amerykańskie doniosło 26 marca b. r. o mającym nastąpić, w najkrótszym czasie, całkowitym połączeniu się Polskiej Partii Socjalistycznej z Polską Partią Robotniczą, a dnia 31 marca b. r. podało wiadomość o mającym również nastąpić połączeniu się Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) ze Stronnictwem Ludowym. Jeżeli powyższe wiadomości amerykańskiego radio okażą się tym razem prawdziwe, to będziemy mieli w Polsce jedną zjednoczoną partię robotniczą i jedną, zjednoczoną partię chłopską.

ODBUDOWA KRAJU

Sejmowa komisja ekonomicznego planowania rozpatrzyła plan inwestycji kapitałowych do lekkiego przemysłu. Największe inwestycje kapitałowe zostały przewidziane dla rozwoju przemysłu włókienniczego. Wynoszą one 5,5 miliardów złotych.

Na roboty prowadzone przez Ministerstwo Odbudowy w bieżącym roku asygnuje się 39 miliardów złotych, czyli na 17 miliardów więcej niż w roku ubiegłym. Największe sumy z tej pozycji zostały asygnowane na odbudowę na dawnych ziemiach polskich. Na odbudowę Warszawy przypada 24% ogólnej sumy, a na prace na Śląsku 22,5%.

Na odbudowę zniszczonych obiektów przewiduje się 61,5% i na budowę nowych obiektów 38,5% całkowitej sumy przeznaczanej na odbudowę. Dużą uwagę poświęcono budowie nowych mieszkań. Na ten cel wydzielono 43% ogólnej sumy inwestycji kapitałowych.

NOWY FILM

Radio warszawskie doniosło, że w tym roku wykonany nowy film polski pod nazwą „Oświęcim“ cieszy się wielkim powodzeniem. Prasa zagraniczna ocenia go jako »doniosły dobytek ogólnoswiatowej kinematografii«.

ROZWÓJ CUKROWNICTWA

Polska miała przed wojną 61 czynnych cukrowni. W 1946 roku było ich w

Polsce czynnych 71, a w 1947 roku—77. Pod uprawą buraków cukrowych mieliśmy w 1946 r. 169.618 hektarów, a w 1947 r.—210.000 hektarów. Ogólna produkcja cukru w Polsce wynosiła w 1946 r.—191.827 ton, a w 1947 r.—375.500 ton.

PANI ROOSEVELT W POLSCE

Jak donosi radio amerykańskie p. Ellinor Roosevelt, wdowa po zmarłym prezydencie Franklinie Roosevelt, przybyła dn. 8 marca do Polski i zamierza spędzić trzy tygodnie na Śląsku. Pani Roosevelt jest wybitną działaczką społeczną;

TYMCZASOWY POLSKI KOMITET NA MANDZURIĘ**KOMUNIKAT Nr 16**

z dnia 31 marca 1948 roku.

Opracowane przez Tymczasowy Komitet, przy udziale Obywatelskiej Komisji Finansowej, stawki opodatkowania na cele społeczne, obowiązujące od dnia 2 lutego b. r., wobec gwałtownego wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby, nie dadzą już takich sum pieniężnych, które są potrzebne na pokrycie wszystkich wydatków na cele społeczne.

Suma wydatków na wszystkie potrzeby społeczne, wynosząca w lutym b. r. około 400.000 juani, musi być w kwietniu znacznie zwiększona.

W istniejących warunkach dalsze, procentowe, podwyższenie opodatkowania wszystkich obywateli nie dałoby realnych wyników i byłoby niesprawiedliwe, gdyż zaledwie bardzo nieznaczna część polskich obywateli posiada dochody zwiększające się w miarę wzrostu drożyzny.

Wytworzyła się sytuacja, która zmusza Tymczasowy Komitet do powzięcia następujących postanowień:

1. Wzywa się wszystkich obywateli aby każdy sam, nie później niż 15 kwietnia b. r. powiadomił Tymczasowy Komitet jaką najwyższą kwotę opodatkowania na cele społeczne może zapłacić w kwietniu b. r.

2. Przy deklarowaniu opodatkowania obywatele, których dochody zwiększają się w miarę wzrostu cen rynkowych, oraz obywatele posiadający oszczędności lub kapitały i majątki w realnych wartościach, muszą mieć na uwadze, że Tymczasowy Komitet żąda od nich nie datku na cele dobroczynne lecz wypełnienia obowiązku obywatelskiego, wobec czego zadeklarowana przez nich kwota opodatkowania musi posiadać realną wartość, odpowiadającą ich dochodom i stanowi majątkowemu.

3. Tych nielicznych obywateli, którzy pomimo wezwań uparczywie uchylają się od spełniania swoich obowiązków obywatelskich, Tymczasowy Komitet uprzedza, że będą oni skreśleni z ewidencji obywateli, pozostających pod opieką Tymczasowego Komitetu, o czym będą powiadomione zarówno władze polskie w Kraju, jak i władze miejscowe.

Nadzwyczajna sytuacja wymaga nadzwyczajnych środków.

Byt polskich instytucji w Mandżurii, jak długo kolonia polska tutaj jeszcze istnieje, musi być i będzie zachowany.

Prezes Komitetu (—) B. Stefanowicz. Członkowie Komitetu: (—) Ch. Bersztein, (—) A. Czyżewski, (—) J. Łopato.

na; przybyła ona do Polski w charakterze prywatnym.

O WYDANIE ZBRODNIARZA

Przedstawiciel polskiej misji wojskowej w Berlinie

oświadczył, że rząd polski żąda wydania zbrodniarza wojennego Henryka Wilhelma Kopfa, który jest obecnie premierem rządu Ziemi Doln. Saksonii, w angielskiej strefie okupacji Niemiec.

Sprawy miejscowe**DEKLAROWANIE PODATKU**

Zwracamy uwagę na Komunikat Nr 16 Tymczasowego Komitetu z dn. 31 marca b. r. wzywający obywateli do zadeklarowania do 15 kwietnia b. r. wysokości opodatkowania jakie mogą zapłacić w tym miesiącu.

Odpowiedź powinien dać każdy obywatel niezależnie od tego czy jest w stanie, czy nie jest, zapłacić wyższą stawkę.

Zwracamy uwagę, że Tymczasowy Komitet żąda wypełnienia obowiązku obywatelskiego, mając na celu utrzymanie bytu polskich instytucji.

PROLONGOWANIE PASZPORTÓW

Tymczasowy Komitet przypomina, że każdy obywatel powinien sam sprawdzić kiedy się kończy termin ważności jego polskiego paszportu, lub zaświadczenia, o ile jest osobą ubiegającą się o uzyskanie polskiego obywatelstwa, i zgłosić się w kancelarii Komitetu po prolongatę.

POSZUKIWANIE KREWNYCH

Tymczasowy Komitet nadal przyjmuje bezpłatnie zgłoszenia poszukiwanych krewnych i znajomych w Polsce i zagranicą.

DO MYŚLIWYCH NA LINII

Zgodnie z oświadczeniem tutejszych władz, pozwolenia na broń dla osób zamieszkałych poza Charbinem miały być wydawane przez władze w miejscu stałego zamieszkania myśliwego. Obecnie, wobec pewnych trudności w uzyskaniu tych pozwoleń w niektórych miejscowościach, czynione są starania aby one były wydawane w Charbinie. Władze rozpatrują obecnie powtórnie tę sprawę. O zapadłej decyzji myśliwi—polscy obywatele, będą przez Tymczasowy Komitet na czas powiadomieni.

LISTY Z POLSKI

Dnia 29 ub. m. Tymczasowy Komitet otrzymał listy dla następujących obywateli polskich: I. Ambroziewicz, B. Derfla, Ciereszko, J. Milak. Listy z Polski mają datę pieczęci pocztowej—17 lutego 1948 r.

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 17 KWIETNIA.